

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Z. W.
przeciwko J. B. i T. B.
o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2020 r.,
zażalenia pozwanych
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 września 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód Z. W. domagał się zakazania pozwanym J. B. i T. B. organizowania w salach bankietowych położonych w S. ul. R. imprez okolicznościowych w postaci wesel i bankietów w godzinach 22-6 oraz zasądzenia od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci zdrowia, wolności, nietykalności mieszkania i prawa do wypoczynku przez imprezy organizowane na nieruchomości pozwanych sąsiadujących z nieruchomością powoda. Sąd pierwszej instancji ustalił, że

w 1998 r. pozwani nabyli nieruchomość w S. z zamiarem wybudowania na niej sali bankietowej. Następnie powód i jego żona A. W., kupili od pozwanych sąsiednią działkę gruntu o przeznaczeniu mieszkalno-usługowym, na której wybudowali budynek, w którym powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Z. W. Usługi Wulkanizacyjne Sprzedaż Opon oraz dom mieszkalny jednorodzinny zajmowany przez rodzinę powoda. Pozwani wybudowali najpierw jedną salę bankietową, w której przyjęcia organizowane są od roku 2010, a następnie – po wieloetapowym postępowaniu administracyjnym – kolejną salę bankietową. W ramach tego postępowania administracyjnego przeprowadzone zostały ekspertyzy dotyczące emisji hałasu, z których wynikało, że przedsięwzięcie pozwanych nie powoduje przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu w środowisku w odniesieniu do terenów sąsiadujących. Imprezy okolicznościowe w salach bankietowych należących do pozwanych odbywają się maksymalnie dwa razy w tygodniu, tylko czasami w porze nocnej. Obie sale funkcjonują w tym samym czasie i nawet dwie imprezy prowadzone w tym samym czasie nie przeszkadzają sobie nawzajem, co jest możliwe dzięki zamontowaniu przez pozwanych szczelnych, nieotwieralnych, dźwiękochłonnych okien oraz drzwi, a także klimatyzacji, co miało zapobiegać otwieraniu okien. Celem odizolowania sali bankietowej od nieruchomości powodów pozwani wybudowali ponad trzymetrowy płot z paneli drewnianych, ścisłych, nieprzeziemych i wygłuszających oraz posadzili rośliny.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo. Dokonując oceny prawnej roszczeń powoda na gruncie art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 144 k.c. uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem działalność pozwanych nie przekraczała w żaden sposób przeciętnej miary nie tylko dla nieruchomości o charakterze mieszanym - mieszkalno-usługowym, ale i nawet typowo mieszkalnym. Pozwani dochowali należytej staranności w celu zapobiegania przekraczaniu przeciętnej miary hałasu: m.in. zamontowali okna i drzwi dźwiękoszczelne, zbudowali wysoki i dźwiękochłonny płot, proponowali zamontowanie ekranu dźwiękochłonnego; ewentualne niekorzystne oddziaływanie na nieruchomość powodów występuje poza tym raz lub dwa razy w tygodniu, i jedynie sezonowo, co

także nie przekracza, zdaniem Sądu, przeciętnej miary. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność poziomu hałasu, powołując się na ekspertyzy dotyczące emisji hałasu przeprowadzone w toku postępowania administracyjnego.

Po rozpoznaniu apelacji powoda, wyrokiem z dnia 19 września 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania. Podniósł, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, nie ustalił bowiem, czy immisje związane z działalnością pozwanych oddziałują na nieruchomość powoda ponad przeciętną miarę, uniemożliwiając korzystanie z niej zgodnie ze wskazaniem objętymi przepisami art. 140 i 144 k.c. Sąd Apelacyjny podkreślił, że Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu pomiaru hałasu i wobec tego zaniechał zbadania natężenia hałasu podczas imprez organizowanych przez pozwanych. Zamiast prowadzić własne postępowanie dowodowe powołał się w tym zakresie na pomiary dokonane w ramach postępowania administracyjnego, które ponadto dotyczyły okresu, kiedy druga, większa sala bankietowa, nie została jeszcze wybudowana, a więc wyniki tych ekspertyz nie miały znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Ponadto Sąd Okręgowy zaniechał przeprowadzenia dowodu z oględzin na nieruchomości stron, choć miał obowiązek zbadać przesłanki społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie był także trafny kategoriyczny pogląd Sądu Okręgowego, że gdy ewentualne niekorzystne oddziaływanie na nieruchomość występuje tylko raz, czy dwa razy w tygodniu, i jedynie sezonowo, nie może być uznane za przekraczające przeciętną miarę. Aby ocenić, czy zostały spełnione przesłanki ochrony przed takimi immisjami niezbędne są w tym zakresie ustalenia faktyczne a nie tylko oderwane od postępowania dowodowego twierdzenia. Również dokonując oceny roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy jedynie powołał się na to, że przyznanie zadośćuczynienia zależy od winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopnia oraz rodzaju naruszonego dobra, ale nie odniósł powyższych kryteriów do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy.

W zażaleniu na to postanowienie pozwani zarzucili naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w następstwie błędnego przyjęcia, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy i wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje stronie także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Obowiązujący aktualnie model apelacji pełnej zakłada, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, bazując na materiale zebrany w pierwszej instancji i prowadząc w razie potrzeby własne postępowanie dowodowe oraz stosuje właściwe przepisy prawa materialnego. Postępowanie apelacyjne powinno więc co do zasady zakończyć się wydaniem merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego definitywnie spór między stronami. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie kwestionuje uchylenie przez Sąd drugiej instancji orzeczenia pierwszoinstancyjnego, stąd ocenie Sądu Najwyższego może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ustawowe przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji zostały określone wąsko, zaś kognicja Sądu Najwyższego ogranicza się do skontrolowania, czy istotnie doszło do nierozpoznania istoty sprawy lub też czy faktycznie istnieje w realiach rozpoznawanej sprawy konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, Nr 3, poz. 41, i z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, Nr 4, poz. 54).

Trafny jest zarzut skarżących, że w tej sprawie nie wystąpiła przesłanka, na którą powołał się Sąd drugiej instancji. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że zachodzi przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 15 lipca 1998 r. II CKN 838/97, nie publ. oraz z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r. III CK 161/05, nie publ. oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1 - 2, poz. 2). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych lub prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, nie publ.).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy rozpoznał tak rozumianą istotę sporu między stronami, natomiast inną kwestią jest, czy uczynił to prawidłowo, a więc zgodnie z prawem procesowym i materialnym, czy należycie ustalił stan faktyczny i dokonał jego prawidłowej oceny materialnoprawnej. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania prowadzącego do wydania zaskarżonego apelacją orzeczenia. Niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, niewłaściwa ocena dowodów lub ewentualna błędna subsumcja nie są równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, Nr 12, poz. 483). Tymczasem Sąd Apelacyjny upatrywał nierozpoznania istoty sprawy właśnie w zaniechaniu dokonania określonych ustaleń

faktycznych i braku przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego, w tym w zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu pomiaru hałasu. W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy przeprowadził dowody, które uznał za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i dokonał oceny kwestii prawnych pojawiających się w sprawie, odmienna ocena Sądu Apelacyjnego i podkreślenie przez ten Sąd konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego nie uzasadniały uchylenia wyroku, stąd orzeczono jak w sentencji (art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).

aj